



Powiat Gniezno
tu powstała Polska



Ciekawostki





**Powiat
Gniezno**

tu powstała Polska



BISKUPIN



INOWROCLAW



MOGILNO



KRUSZWICA

STRZELNO



OSTRÓW
LEDNICKI

TRZEMESZNO

Gniezno



POZNAŃ

GIECZ



GRZYBOWO



- Europa
- Polska
- Wielkopolska
- powiat Gniezno

Miejsca i wydarzenia

Miłosne perypetie Kunegundy Drwęskiej i Józefa Wybickiego w Niechanowie

Niechanowo, gminna wieś, w okresie I rozbioru Polski stała się schronieniem dla nie byle kogo, bo dla Józefa Wybickiego, autora naszego narodowego hymnu. Czyżby były konfederat ukrywał się tu przed zemstą ze strony carskich władz? Wydaje się to oczywiste, a jednak nic z tych rzeczy. Wybicki schronił się tu przed własną matką, a przyczyną było małżeństwo zawarte wbrew woli rodzicielki.

Jego wybranką serca była Kunegunda Drwęska - bliska kuzynka rodu Skórczewskich.

Swą przyszłą małżonkę Wybicki poznał podczas misji dyplomatycznej w Berlinie, i tak podsumował pierwsze spotkanie:

„W całym tym tłumie ptci pięknej postrzegam jedną i już nie widzę, jak tylko ją samą! Ona tylko w mych oczach piękna, miła, ona figurą, kształtem, wdziękiem panowała reszcie; skromność nawet w jej stroju smaku pełnym, rzuciła cień na błyszcząca i blaski bogactwa”. I właśnie owe

„blaski bogactwa” były przyczyną konfliktu w rodzinie Wybickich. Wizja niezamożnej, a przy tym starszej aż o 17 lat od Józefa synowej, była dla jego matki nie do zniesienia. Generał ani myślał podporządkować się jej woli i po upadku konfederacji barskiej, potajemnie pojął Kunegundę za żonę. Wówczas, jak to zwykle bywa, z pomocą pospieszyli krewni – czyli Skórczewscy. Użyzyli oni młodym małżonkom swój pałac w Niechanowie.

Pałac w Niechanowie.





WOTUM Wdzięczności
ZA Obecność Ojca Świętego
JANA PAWŁA II
W GNIEZNE

3-4 VI 1979 2-4 VI 1997

JP II '79/'97 , czyli dwie pielgrzymki Ojca Świętego do Gniezna

Na lotnisku sportowym w Gębarzewie, 5 km na południe od granic Gniezna, leży potężny głąz. Tak upamiętniono miejsce, w którym podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny wylądował Ojciec Święty bł. Jan Paweł II. Historyczna stolica Polski nieprzypadkowo była drugim miastem odwiedzionym wtedy przez Papieża. Helikopter z dostojnym gościem wylądował 3 czerwca, by następnego dnia zabrać go stąd wprost na Jasną Górę.

Na lotnisku Jan Paweł II powitał gnieźnian stowami:
„Tu na tym rozległym błoniu witam ze złością samo gniazdo piastowskie, początek dziejów Ojczyzny, a równocześnie kolebkę Kościoła, w którym praojcowie zjednoczyli się jednością wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym.”

Znamienne były także słowa Ojca Świętego skierowane do tych, którzy w Polsce Ludowej uchodzili za odpowiednik ewangelicznych celników – czyli funkcjonariuszy MO:
„Wszystkich witam i nikogo nie pomijam. Również przedstawicieli władz terenowych, przedstawicieli służby porządkowej i milicji. Wszystkich! Królewski szczepek Piastowy!”

Pozdrowienia dla milicjantów w tym akurat miejscu były jak najbardziej uzasadnione. Pobliskie więzienie w Gębarzewie na czas pielgrzymki zamieniono bowiem na największą bazę oddziałów Milicji Obywatelskiej, zabezpieczających wizytę Ojca Świętego.

Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Gniezna odbyła się w dniach 2-3 czerwca 1997 roku i związana



W miejscu lądowania papieskiego helikoptera w Gębarzewie znajduje się pamiątkowa tablica, ufundowana przez leśników.



Tablica umieszczona na murze okalającym kościół farny to jedna z wielu pamiątek przypominająca o dwóch wizytach Jana Pawła II w Gnieźnie.

była z tysięczną rocznicą śmierci św. Wojciecha. Jej początek był dość nietypowy. Śmigłowiec przewożący Papieża, będąc już niedaleko celu odłączył się na chwilę od swojej eskorty i trzykrotnie zatoczył krąg nad Polami Lednickimi, by pozdrowić młodzież zabraną pod symboliczną bramą w kształcie ryby. Po wylądowaniu na gnieźnieńskim stadionie piłkarskim, Ojciec Święty przejechał w otoczeniu dziesiątek tysięcy wiernych na nocleg do Pałacu Arcybiskupiego, święcąc po drodze pomnik św. Wojciecha znajdujący się obok kościoła garnizonowego. Modlitwy i śpiewy zebranych pod oknami skłoniły go jednak do tego, by spontanicznie wyjść na balkon i raz jeszcze pozdrowić tłum.

Następny dzień Jan Paweł II rozpoczął od nawiedzenia katedry gnieźnieńskiej i modlitwy przy grobie św. Wojciecha. Była to też okazja do poświęcenia nowego ołtarza ofiarnego oraz konfesji. Niedługo później rozpoczęła się uroczysta Msza Święta. Uczestniczyć w niej mogło nawet 300 tys. osób, co bezsprzecznie stawia ją wśród największych i najważniejszych wydarzeń w dziejach miasta.



Pierwsze w historii polskiego parlamentaryzmu wyjazdowe posiedzenie Sejmu i Senatu

W dniu 29 kwietnia 2000 r. w Gnieźnie, w auli I Liceum Ogólnokształcącego zebrał się na uroczystym 77 posiedzeniu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Po otwarciu obrad i odśpiewaniu hymnu państwowego, marszałek ś.p. Maciej Płażyński powitał zebranych, podkreślając, że posiedzenie odbywa się w Gnieźnie – miejscu symbolicznym, mieście szczególnym, które przed 1000 lat było pierwszą stolicą formującego się państwa polskiego, w którym koronowany był pierwszy król Bolesław Chrobry i gdzie spoczywają szczątki św. Wojciecha.

Najmniejsza miejscowość w Wielkopolsce – Pola Lednickie

Pola Lednickie znajdują się w pobliżu wsi Imiołki leżącej nad Jeziorem Lednickim, niedaleko głównej trasy Poznań – Gniezno. Jest to miejsce szczególne dla wielu młodych chrześcijan, spotykających się tu od 1997 roku na tzw. Ogólnopolskich Spotkaniach Młodzieży Lednica 2000, w których rokrocznie uczestniczy od kilkudziesięciu do ponad 150 tysięcy osób. Jest to niezamieszkały obszar należący do Klasztoru Ojców Dominikanów w Poznaniu, Domu Zakonnego Ojców Dominikanów w Poznaniu oraz Stowarzyszenia Lednica 2000,



Związane z tysięczną rocznicą Zjazdu Gnieźnieńskiego obrady były pierwszymi w historii III RP, które odbyły się poza Warszawą.

na którym znajduje się Brama III Tysiąclecia w kształcie ryby.

Od 1 stycznia 2013 roku, dotąd potocznie używana i powszechnie znana nazwa nabrała mocy urzędowej. Oznacza to, że Pola Lednickie stały się odrębną miejscowością na mapie Polski.

Dawne miasta Powiatu Gnieźnieńskiego

W obecnych granicach Powiatu Gnieźnieńskiego znajduje się pięć miast. Obok samego Gniezna są to Czarniejewo, Kłecko, Trzemeszno i Witkowo. Zagłębiając się jednak w dokumenty archiwalne, czy naukowe opracowania okazuje się, że w przeszłości także inne, okoliczne miejscowości posiadały status miasta. Najwcześniej, a jednocześnie najdłużej takimi prawami mogło pochwalić się Kiszkowo. Nadany mu w XIV wieku tytuł obowiązywał aż do wieku XIX, kiedy to rząd pruski unieważnił go, a nazwę miejscowości zmienił na Welnau. Z wydarzeniem tym wiąże się ciekawa legenda, według której jedna z gorzuchowskich zielarek, spalona na stosie w wyniku wyroku wydanego przez



*Przez symboliczną Bramę Rybę
rocznie przechodzą tysiące młodzi.*



*Pola Lednickie witają teraz pielgrzymów
stosowną tablicą.*



kiszkowski sąd, rzuciła na miasteczko klątwę, której spełnieniem była właśnie decyzja niemieckich urzędników. Miejskimi przywilejami długo cieszył się także Mielżyn (gm. Witkowo). Przyznane mu na przelocie XV i XVI wieku prawa obowiązywały przez ok. 200 lat, jednak w wyniku znacznego odpływu mieszkańców zostały zniesione. Nie przerwało to jednak tradycji organizowania tu licznych jarmarków, które nader często kończyły się regularnymi bójkami między handlującymi. To właśnie ta sytuacja miała skłonić króla Augusta III do ponownego nadania praw miejskich, by w ten sposób umożliwić powołanie do życia straży dbającej o porządek i spokój mieszkańców. I tym razem wygasty one jednak dość szybko, bo już w 1908 roku.

Wśród innych wsi o dość długą, miejską przeszłością wymienić należy także Łubowo (prawa nadane mu w XIV wieku wygasty po dwóch stuleciach, gdy okolica została zdziesiątkowana przez zarazę, a później zniszczona przez wojska szwedzkie) oraz Łopienno (miejskie prawa przyznane przez Zygmunta Starego w 1519 roku zostały zniesione

w roku 1888). Znacznie krócej miastem mogły się tytułować Działyń (od 1777 roku do początku XIX w.) oraz Żydowo (lata 1752 -1875).

Wieś przyszłości na miarę naszych możliwości

Na stronach internetowych Polskiej Kroniki Filmowej z roku 1974, można obejrzeć krótki filmik propagandowy na temat miejscowości Żydowo, nazwanej tutaj *wsią przyszłości*. Dlaczego? Żydowo w latach 70-dziesiątych rozbudowano o osiedle przyzakładowe, związane z jednym z większych Kombinatów PGR w Polsce, który w swoim szczytowym momencie działalności liczył ok. 12 tys hektarów i zatrudniał ok. 1 200 pracowników. W jego skład, oprócz gospodarstw typowo rolnych, wchodziły zakłady usługowe, których było ok. 10-ciu czyniąc PGR samowystarczalną komórką. Organizacja życia społecznego i kulturalnego, koncentrowała się wokół miejsca pracy, a nowo wybudowane zaplecze socjalne wpisywało się w charakterystyczny dla socjalistycznych miast styl.

Jak na jeden z 5 najważniejszych kombinatów w Polsce przystało, obfitował on również w różnego rodzaju wydarzenia o charakterze propagando - towarzyskim. Kiedy organizowano tutaj w 1974 roku tzw. dożynki PGR – owskie, przyjechał na nie I sekretarz KC PZPR



← Wśród gości odwiedzających Żydowo znalazła się m.in. delegacja z Iraku.

LA POLSKI LUDOWEJ ZESPALAMY MY



Edward Gierek wraz z dygnitarzami w trakcie obchodów dożynkowych organizowanych przez PGR Żydowo.

Edward Gierek, wraz z Prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. W tym czasie ulokowano ich w czerniejewskiej Bażantarni, która podlegała Ośrodkowi Usług Turystyczno-Łowieckich, odwiedzanemu często przez Niemców i Francuzów. Podobno tamtejsze stawy na czas wizyty I sekretarza sztucznie zarybiono, wpuszczając do nich karpie. Nie wiadomo było bowiem czy przypadkiem tak znamienici goście, nie będą mieli ochoty czegoś osobiście złowić. Warto dodać, że w skład O.U.T.Ł. wchodziła także m.in. zabytkowa zagroda we wsi Bure, która została wyremontowana na potrzeby zagranicznych turystów, by na zakończenie towów organizować tam wieczorne biesiady i ogniska.

Dziś dawny Kombinat to Gospodarstwo Rolno-
-Hodowlane Żydowo Spółka z o.o., a samo Żydowo to prężnie rozwijająca się miejscowość bogato wykorzystująca możliwości jakie daje nam członkostwo w UE. By poczuć ducha PRL-u, tego absurda, znanego nam z komedii lub tego sentymentalnego, do którego co raz chętniej się wraca, wystarczy jednak porozmawiać z byłymi pracownikami gospodarstwa. Wtedy to otworzy się przed nami nie kończąca się księga historii, od czarnej wołgi wypożyczanej na wesela od dyrektora, a w skutek wizyty I sekretarza przeznaczoną na potrzeby delegacji, po smak pierwszego soku pomarańczowego przywiezionego z NRD.

Ciekawostki przyrodnicze

Jeden z największych głazów narzutowych Wielkopolski „Tarcza Olbrzyma”

Na polach pod wsią Sokolniki leży granitowy głaz. Ma on aż 16,5 metra obwodu, a wysokością dorównuje dorosłemu człowiekowi. Nie jest zagrzebany w ziemi, więc można go podziwiać niemal w całej okazałości. Ponieważ kamień jest płaski, nosi poetycką nazwę „Tarcza Olbrzyma”. Jego wagę trudno oszacować, ale wiedząc że każdy metr sześcienny granitu waży dwie tony i 600 kilogramów to 75 metrów sześciennych granitu waży niemal 200 ton. To dwa razy więcej, niż standardowa lokomotywa ciągnąca w Polsce pociągi osobowe.



Imponujących rozmiarów głaz w Sokolnikach znajduje się na łączce, zaledwie kilkaset metrów od drewnianego kościoła.



Spacer po terenach, na których znajdują się Stawy Kiszkowskie, to atrakcja nie tylko dla ludzi interesujących się ornitologią.



Z wieży obserwacyjnej rozciąga się doskonały widok na okolicę.





*Wycieczka na Stawy Kiszkowskie
to doskonały pomysł na wyjazdową lekcję biologii.*

Legenda głosi, że głaz wypadł z rąk diabła, który przelatywał swego czasu nad wsią z zamiarem zniszczenia gnieźnieńskiej katedry. Ponieważ diabelski kamień spadł na sam środek żyznego pola, na wieki stał się przekleństwem tutejszych gospodarzy. W latach okupacji Niemcy próbowali go nawet wysadzić, czego skutki w postaci olbrzymiej rysy i odprysku widoczne są do dzisiaj.

Zdaniem niektórych „Tarcza Olbrzyma” emanuje pozytywną energią, w związku z tym głaz cieszy się zainteresowaniem radiestetów. By poczuć jego wyjątkową moc, wystarczy podobne jedno dotknięcie, a żeby wzmocnić jeszcze efekt, należy

wspiąć się na kamień (co nie jest takie łatwe)
i chłonąć uzdrawiającą energię poprzez medytację.

Raj dla ornitologów, czyli Stawy Kiszkowskie

Będący częścią projektu ochrony siedlisk Natura 2000 obszar obejmuje dwa stawy oraz pas nieużytków w dolinie rzeki Mała Wetna niedaleko Kiszkowa. Powstał trochę przypadkowo – stawy miały początkowo pełnić funkcję zbiorników

rybnych, jednak niski poziom wody w okresie letnim pokrzyżował ludzkie plany. Nie trzeba było długo czekać, aby teren znalazł sobie nowych mieszkańców, w postaci różnorodnych gatunków ptaków.

Dzięki urozmaiconej strukturze siedlisk, na którą składają się małe wysepki, szuwały trzcinowe, a także pływizny i obszary błotniste, Stawy Kiszkowskie stały się ważnym punktem na ptasiej mapie Polski. Nie dość powiedzieć, że widziano tu ok. 200 gatunków ptaków lęgowych, czyli prawie połowę tego co odnotowane zostało w skali całego kraju. Dla osób zainteresowanych w temacie ornitologii zachętą do odwiedzenia tego miejsca z pewnością będzie informacja, że spotkać tutaj mogą m.in. błotniaka stawowego, bąka, perkoza, łabędzia niemego, bociana białego i czarnego czy żurawia.

Dokładnej historii krzyża zapewne już nigdy nie poznamy.



Kawatek Bieszczad w sercu Wielkopolski

Bieszczady Kłeckie to jeden z najładniejszych zakątków Powiatu Gnieźnieńskiego. Znajduje się on w granicach Lednickiego Parku Krajobrazowego, pomiędzy miejscowościami Zakrzewo, Dziećmiarki, Waliszewo i Stawno. Kompleks leśny poprzecinany jest licznymi ciekami wodnymi, wąwozami, uroczyskami i niewielkimi jeziorami, co sprawia, że miejsce to ma magiczny i nie spotykany nigdzie indziej klimat. Aby go dobrze poczuć, warto jest wyruszyć śladem 7-kilometrowej ścieżki przyrodniczej, która stanowi pętlę z początkiem w okolicach przystanku autobusowego w Waliszewie. Dzięki temu z pewnością nie umkną nam takie perełki jak pomniki przyrody: dąb Święty Wojciech i świerk Albin, czy aleja dębów noszących imiona innych, historycznych postaci.

Poza pięknem przyrody, Bieszczady Kłeckie mają do zaproponowania wiele innych interesujących miejsc. Jedną z nich jest z pewnością stojący pośrodku lasu w okolicach wsi Kamionek tajemniczy, drewniany krzyż. Jak twierdzą niektórzy, jest to wotum wdzięczności hrabiego Albina Węsierskiego za uratowanie jego syna, który w tym miejscu spadł nieszczęśliwie z konia. Inną ciekawostką są pozostałości dworu we wsi Dziećmiarki, wraz z zachowanym w nieco lepszym stanie parkiem zaprojektowanym w stylu angielskim.

Śladami Powstania Wielkopolskiego i II wojny światowej

Pierwsze zwycięstwo

Charakterystyczny budynek z czerwonej cegły przy ulicy Pocztowej w Gnieźnie to dziś siedziba Gimnazjum numer 2. Szkoła ta nosi dumne imię Powstańców Wielkopolskich. Nazwa jest jak najbardziej uzasadniona, ponieważ to od opanowania przez Polaków koszar 49. Pułku Piechoty Pruskiej rozpoczęło się wyzwolenie Gniezna z rąk niemieckiego zaborcy. Dwa dni później miasto było już całkowicie w polskich rękach, a w budynku stacjonowali polscy żołnierze.

Warto nadmienić, że do naszych czasów, z kompleksu koszarowego, na który składały się budynki przy ulicy Pocztowej, Sobieskiego oraz Chrobrego, ocalały jedynie dwa pierwsze. Budynek znajdujący się przy ul. Chrobrego został zbombardowany i zniszczony

Murale na ścianach transformatorów przypominają mieszkańcom Gniezna o bohaterskim zrywie ich przodków.

Pomnik w Zdziechowie.





Kalwaria Łopieńska znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła.

przez lotnictwo niemieckie w trakcie II wojny światowej. W obu zachowanych gmachach mieszczą się dziś szkoły, a na ich fasadach bez trudu odnaleźć można tablice, przypominające o bohaterskim i skutecznym zrywie Wielkopolan.

Jak udało się powstrzymać atak na Gniezno, czyli „Potyczka pod Zdziechową”

Do bitwy doszło w dzień przed Sylwestrem 1918 roku. Jeszcze dwa dni wcześniej wszyscy widzieli, jak pociągi z wojskiem i urzędnikami niemieckimi opuszczały Gniezno. Już wydawało się, iż historyczna stolica Polski może czuć się bezpiecznie, kiedy do powstańczego sztabu dotarł alarmujący meldunek. Zaobserwowano pociąg wypełniony żołnierzami niemieckiej straży granicznej, zatrzymujący się w rejonie Zdziechowy,

który bez wątpienia zmierzał w stronę Gniezna. W kierunku nieprzyjaciela wyruszył niemal pięćsetosobowy oddział powstańców.

W starciu górą byli Polacy. Gniezno zostało uratowane, a powstańcze arsenale wzbogaciły się o kilkaset sztuk zdobycznej broni. Sylwestrowe walki upamiętniono w dwójnasób: na polu chwwały wzniesiono kamienny kopczyk, a w środku wsi, przy drodze zobaczyć można pomnik ku czci powstańców.

Łopienno – niezwykle losy zwykłej miejscowości

Położone na północ od Gniezna Łopienno jest obecnie miejscem rzadko odwiedzanym przez turystów. Niewiele osób zdaje sobie jednak sprawę, że ta spokojna na co dzień wieś pochwalić się może bardzo bogatą i ciekawą historią. Pierwszezmianki na temat Łopieniapochodzą z XIII wieku, natomiast między XVI a XIX wiekiem posiadało ono nawet prawa miejskie, nadane przez króla Zygmunta Starego. Z tego okresu pochodzi m.in. barokowy kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz XIX-wieczna drewniana dzwonnica.

Najbardziej niezwykle wydarzenia miały tutaj jednak miejsce w XX wieku. W dniu 30 grudnia 1919 roku Łopienno było miejscem brawurowej akcji Powstańców Wielkopolskich, którzy zatrzymali pociąg z niemieckimi żołnierzami. W wyniku podstępu, który polegał na przedłożeniu komendantowi niemieckiego transportu wojskowego sfalszowanych telegramów z rozkazami, polskim oddziałom udało się ostrzelać i unieruchomić skład oraz przerwać połączenia telegraficzne. W ten sposób zatrzymana została niemiecka odsiecz

zmierająca w kierunku Dziechowy. W potyczce tej zginął Franciszek Adamczak, którego pochowano na miejscowym cmentarzu. Powstaniec był pierwszą polską ofiarą konfliktu na Ziemi Gnieźnieńskiej.

Ciekawym symbolem niezwykłych dziejów miejscowości jest także jedna z najmniejszych w Polsce kalwarii. Usypany z kamieni kopczyk zwieńczony krzyżem powstał w latach 70-tych, jako wotum wdzięczności za fakt, że w okresie II wojny światowej kościół w Łopiennie był jednym z niewielu w regionie, w którym odbywały się msze święte i można było korzystać z sakramentów. Pamiątkowa tablica umiejscowiona wewnątrz świątyni informuje, że w tym czasie do wsi przyjeżdżali ludzie z tak odległych miejscowości jak Jarocin, czy Kalisz.

KłECKO „Wielkopolskie Westerplatte“

W czasie II wojny światowej KłECKO zastąpiło ze względu na bohaterskie czyny mieszkańców, którzy utworzyli Straż Obywatelską i przez dwa dni dzielnie bronili miasta przed wrogimi siłami. W dniu 8 września 1939 roku do KłECKA dotarły oddziały Wehrmachtu i doszło do pierwszej potyczki, w trakcie której zginął 17-letni harcerz Sylwester Śliwiński. Na drugi dzień Niemcy przelamali opór obrońców i weszli do miasta.

Odnowiony przez lokalną społeczność nagrobek powstańca z Łopienna. →

Monument upamiętniający obrońców KłECKA jest jednym z bardziej charakterystycznych obiektów w mieście. →



Ludność spędzono na Rynek, mordując po drodze wiele osób. Zginęli m.in. dwaj kolejni harcerze Walerian i Stanisław Mężyński.

Po zdobyciu miasta na Rynku odbyła się selekcja mieszkańców, a podejrzanych o udział w obronie podzielono na dwie grupy. Jedną rozstrzelano jeszcze tego samego dnia nad brzegami Małej Wełny, natomiast druga została stracona 10 września na terenie miejskiej strzelnicy. Dowódców obrony aresztowano i także rozstrzelano, a stało się to prawdopodobnie gdzieś w lasach pod Wągrowcem. Z kolei na Dalkach w Gnieźnie życie stracił inny obrońca Kłecka, tymczasowy burmistrz miasta we wrześniu 1939 r., ksiądz Maksymilian Koncewicz. Szacuje się, że w trakcie wojny zginęło ponad trzystu mieszkańców Kłecka.

W 1968 roku miasto zostało odznaczone Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy, a w 1989 roku na Rynku został odsłonięty pomnik ku czci poległych obrońców Kłecka. Ze względu na swoje bohaterstwo miasto często jest nazywane „Wielkopolskim Westerplatte”.

Walka i pojednanie, czyli niezwykła historia dwóch pilotów

W kościele garnizonowym p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Gnieźnie, można odnaleźć tablicę pamiątkową i infokiosk poświęcony niezwykłej historii dwóch pilotów września 1939 roku: Władysława Gnysia i Franka Neuberta. Frank Neubert, niemiecki pilot szturmowy, w dniu 1 września 1939 roku, nad Balicami koło Krakowa zestrzelił pierwszy polski samolot, na którego pokładzie znajdował się kpt. pil. Mieczysław Medwecki. Towarzyszącym mu bocznym skrzydłowym podczas tego lotu był Władysław Gnys. To na nim Neubert skupił swą uwagę po strąceniu Medwieckiego, jednak na szczęście Gnysowi udało się uciec.

Po latach Frank Neubert postanowił odszukać polskiego pilota, do którego strzelał 1 września 1939 roku. Po długich i żmudnych poszukiwaniach odnalazł i spotkał się z Gnysiem w dalekiej Kanadzie, do której ten wyemigrował po wojnie. Nikt nie podejrzewał, że ta wizyta będzie początkiem długoletniej przyjaźni. Więcej o historii dwóch lotników można przeczytać na stronie www.wystawa.com.pl.



*Kiedyś protestancki, dziś katolicki.
Kościół Garnizonowy jest dobrym przykładem
skomplikowanych relacji polsko-niemieckich.*



O jedynej takiej parowozowni w Europie, bombkach, zabytkowych księgach i innych ciekawostkach

mocowane do podłogi. Najbardziej mrocznym eksponatem jest jednak trumna wielokrotnego użytku. Zmarły leżał w niej tylko tak długo, jak patrzyli na niego żatobnicy. Po ceremonii odblokowywano dno i podnoszono puste pudło. Znajduje się tutaj również wystawa dzieł plastycznych pensjonariuszy.



Pergaminy, kodeksy rękopiśmienne, starodruki, czyli historia zaklęta w papierze

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że w gnieźnieńskim Archiwum Archidiecezjalnym znaleźć można najstarsze i najcenniejsze zabytki piśmiennicze w Polsce. Wśród nich wiele bardzo wczesnych, pięknie iluminowanych, solidnie oprawionych. Są to tym bardziej cenne zabytki, kiedy uświadomimy sobie fakt, że znajomość pisania i czytania w średniowieczu śmiało można porównać do znajomości wiedzy tajemnej.

Była to umiejętność zupełnie wyjątkowa, którą mogli szczycić się nieliczni. Mimo to opisanie tego, jakie skarby kryje w sobie Archiwum wymagałoby wydania osobnej, obszerniej publikacji.

W jego imponującym zasobie można znaleźć obecnie około 2 500 metrów bieżących archiwaliów i ksiązek, w tym około 80 000 samych ksiązek. Jednym z najstarszych zabytków piśmienniczych archiwum jest pergaminowy

Niezwykłe szpitalne muzeum

Po obu stronach ul. Poznańskiej w Gnieźnie rozciąga się osiedle zwane Dziekanką, którego najbardziej znanym obiektem jest Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Jako jeden z najstarszych i największych zakładów psychiatrycznych w Polsce, kompleks ma swoje własne muzeum, które zwiedzić można po uzyskaniu pozwolenia dyrektora. Ekspozycje dobitnie ukazują, jak zmieniła się wiedza psychologiczna i podejście do leczenia zaburzeń psychicznych w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

W pawilonie oznaczonym numerem 19 poczytać można pozostałości dokumenty i przyrządy używane w terapii zajęciowej i tóżko starego typu, solidnie

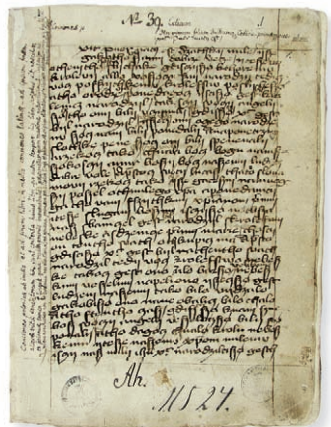
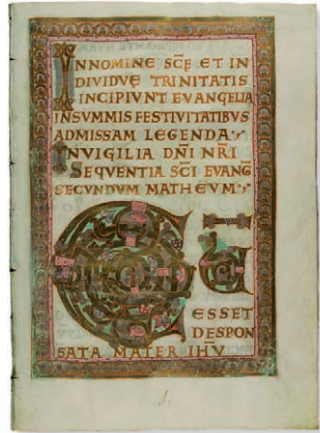
rękopis „Evangeliarium” czyli tekst czterech Ewangelii w całości, z wpisanym rokiem 800. Z kolei jeden z najcenniejszych i najpiękniejszych to Złoty Kodeks Gnieźnieński – „Codex Aureus Gnesnensis”, księga liturgiczna, zawierająca fragmenty Ewangelii, wybrane na poszczególne niedziele i święta. Dotychczas uważano, że jest on cały napisany złotem. Jednak ostatnio przeprowadzone badania wykazały, że są to farby miedziane imitujące złoto.

Najprawdopodobniej był to dar Bolesława Śmiałego dla Katedry Gnieźnieńskiej. Niestety ze względu na zalecenia, może on być eksponowany tylko przez 20 godzin w ciągu roku, wliczając przeglądy konserwatorskie. Tym samym jest to najcenniejsza i najbardziej tajemnicza księga w całej Polsce. W roku 2013 Złoty Kodeks został wpisany na Listę Krajową programu „UNESCO” „Pamięć Świata”.

Gnieźnieńska biblioteka aleksandryjska

Biblioteka aleksandryjska była jedną z największych bibliotek świata starożytnego. Biblioteka Katedralna jest jedną z najstarszych

Od lewej: Złota Bulla Gnieźnieńska, Złoty Kodeks Gnieźnieński oraz pierwsza karta Kazań Gnieźnieńskich. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie prowadzi od 2012 roku akcję Mecenat Skarbów Słowa. W ramach tej akcji szuka mecenasów (darczyńców) dla ratowania zniszczonych zabytków piśmiennictwa: wieloletnich rękopisów, dokumentów i druków. Do tej pory udało się w ten sposób poddać konserwacji księgi metrykalne, starodruki, średniowieczne manuskrypty oraz unikatowy zapis kompozycji muzycznej z XIX wieku. Bliższych informacji o sposobach wsparcia Mecenatu udziela samo archiwum (Tel. 61 4261909, e-mail: archiwum@archidiecezja.pl).



bibliotek na ziemiach polskich. Stanowi ona jeden z działów Archiwum Archidiecezjalnego i sięga swym początkiem progu XI wieku. Księgi od początku przechowywane były w katedrze.

Pomieszczenia dla nich, łącznie z lektoriami – czyli czytelniami, znajdowano kolejno: w różnych kaplicach lub ich górnych kondygnacjach, nad zakrystiami czy chórem muzycznym, a także w izbach pod wieżą północną. W średniowiecznej bibliotece księgi przechowywano najpierw w masywnych, dobrze zabezpieczonych skrzyniach (ze względu na ich kosztowność), potem w armariach, czyli w zamykanych na klucz szafach, a także na pulpitach, do których były przymocowane łańcuchami. Następnie (XV w.) pomieszczenia biblioteczne wyposażono w drewniane regały (repozytoria), na których umieszczano – w ramach działów – księgozbiór już skatalogowany i osygnowany. W 1998 r. biblioteka katedralna wraz z całym zasobem Archiwum Archidiecezjalnego została przeniesiona do nowej siedziby tej instytucji przy ulicy Kolegiaty 2.

Dzisiejszy zbiór biblioteki katedralnej wytworzony został w okresie od IX do XX wieku. Obecnie księgi w magazynach są ułożone według formatu na regałach jezdnych. Te najcenniejsze, ze względu na bezpieczeństwo, przechowuje się w specjalnie wydzielonym miejscu, zwanym skarbcem.

Bajkowa kuźnia w Wydartowie

Niedaleko Duszna, przy drodze do wieży widokowej, znajduje się osobliwy budynek, obok którego



Kuźnia w Wydartowie to jedna z wielu mało znanych, osobliwych atrakcji Powiatu Gnieźnieńskiego.

nie sposób przejść obojętnie. Mowa o zabytkowej, mурowanej kuźni w miejscowości Wydartowo. Powstała ona w XIX w. i przyciąga uwagę interesującą i mało spotykaną konstrukcją.

Jej ściany zewnętrzne wyłożone są kamieniami znacznej wielkości obrobionymi w kształcie dużych bloków, a nad wszystkim góruje wysoki komin, na którego szczycie znajduje się bocianie gniazdo. Niestety od kilku lat budynek nie jest już użytkowany i w żaden sposób zagospodarowany, a do środka nie można się dostać.

Ostatnia taka Parowozownia w Europie

Jedną z największych ciekawostek Powiatu Gnieźnieńskiego, zarówno w przenośni jak i dosłownie, jest parowozownia i kompleks stacyjny. W 1872 roku w Gnieźnie zdecydowano się na budowę dworca i pierwszej parowozowni. Oba budynki nie zachowały się do dziś, jednak w 1888 roku przy okazji budowy linii do Oleśnicy wybudowano drugą parowozownię. Jej główną częścią była tzw. hala wachlarzowa, czyli budynek stacjonowania i napraw lokomotyw, którego nazwa związana jest z jej charakterystycznym kształtem.

Stacja Gniezno w miarę upływu czasu stawała się coraz ważniejszym węzłem kolejowym, przez co parowozownia, jak i całe pozostałe zaplecze techniczne rozbudowywało się. Największy rozwój kompleksu przypadł jednak na czasy II wojny światowej. Mimo zbombardowania, obiekt zachował się, a po przejściu przez okupanta wznowił swoje działanie. Władze III Rzeszy planując inwazję na ZSRR

podjęły plan „Otto” mający na celu przygotowanie niemieckiego przemysłu i infrastruktury do tej operacji wojskowej. W ramach tego projektu w Gnieźnie wybudowano gigantyczny system stacjonowania, oporządzania i napraw lokomotyw parowych, dzięki czemu stacja ta miała być zapleczem techniczno-przetadunkowym dla frontu wschodniego.

W ramach tej rozbudowy na terenie lokomotywni wybudowano, drugą halę wachlarzową, halę napraw wagonów, czy dyspozytornię kolejową, która pełniła analogiczną funkcję do wieży kontroli lotów na lotnisku. Ciekawostką jest również imponujący komin, sięgający wysokością 52 metrów mający na celu „wyciąganie” dymu z parowozów stojących w hali. Po wojnie, w niemal nienaruszonym stanie, obiekt został przekazany pod zarząd Polskich Kolei Państwowych, jednak wraz ze spadkiem użyteczności kolei parowej jego znaczenie małało.

Do 2009 roku wciąż naprawiano tu parowozy, m.in. „Piękną Helenę” z parowozowni w Wolsztynie. W latach 2009-2010 organizowany był tutaj muzyczny festiwal audio-wizualny Candid. Cykliczną imprezą na terenie parowozowni są też „Dni Pary” odbywające się pod koniec wiosny, ukazujące ten kompleks w świetle historycznym i kulturalnym.



← Zabytkowe mury Parowozowni stanowią doskonałe otoczenie dla różnego typu imprez kulturalnych.

Parowozownia jest świetnie widoczna z gnieźnieńskiego dworca. →





Gniezno zagłębiem bombkowym

Gniezno kojarzone jest głównie z początkami Państwa Polskiego, tymczasem innym, coraz bardziej rozpoznawalnym atrybutem Pierwszej Stolicy Polski są bombki.

Jak podaje firma Kadpol z Gniezna, każdego roku do Wytwórni Szklanych Ozdób Choinkowych przybywa kilkaset grup zorganizowanych. Głównie są to wycieczki z Wielkopolski i sąsiednich województw, jednak tłumnie przybywają również grupy z innych regionów Polski i Europy, np. z Rosji czy Danii. W okresie świątecznym, wg danych Powiatowego Centrum Informacji Turystycznej, 95% ruchu turystycznego w Gnieźnie jest generowane właśnie przez wycieczki odwiedzające gnieźnieńskie fabryki bombek. W ramach wizyty w gnieźnieńskich zakładach dowiedzieć można się m.in. jak przebiega cały proces produkcji bombek lub wziąć udział w organizowanych warsztatach plastycznych.

Co ciekawe, odbywają się one przez cały rok, a specjalnie w okresie wielkanocnym malowane



↗ Rokrocznie, głównie w okresie zimowym, do gnieźnieńskich firm produkujących bombki przyjeżdżają setki wycieczek z Polski i świata.

↘ Wizyta w fabryce to także okazja na stworzenie własnych ozdób.

← Na tyłach bytego Domu Gminy Żydowskiej znajduje się pięknie zdobiona fontanna.

są szklane jajka i inne atrybuty tych świąt. Jak podaje Pan Dominik Kozłowski reprezentujący firmę Kadpol: „nie da się wszystkiego opisać, to trzeba zobaczyć na własne oczy. Dopiero wtedy można się przekonać ile wysiłku i pracy należy włożyć w wytworzenie takiej ozdoby. Być może zawieszając taką bombkę zastanowimy się chwilkę nad jej powstaniem, a może też będąc w sklepie wybierzemy prawdziwą szklaną bombkę zamiast sztucznych ozdób”.

Na podstawie: www.kadpol.pl

Gnieźnięscy żydzi

Pierwsi żydzi, według legendy pojawili się w Gnieźnie już w 893 r. u księcia Polan, Leszka. Na przestrzeni wieków liczba mieszkańców gnieźnieńskiej społeczności żydowskiej zmieniała się. W połowie XIX wieku wynosiła 2000, w 1901 roku 1241, natomiast tuż przed wybuchem II wojny światowej zaledwie 137 osób.

Centrum życia i kultury żydowskiej w Gnieźnie mieściło się przy ul. Żydowskiej (dziś Mieszka I) i Tumskiej, gdzie budowano też synagogi. Pierwsza wzniesiona została w 1582 r. i spłonęła

Budynek Szkoły Muzycznej. →

Synagoga była najważniejszym elementem
dzielnicy żydowskiej. →





Kto odważy się zwiedzić miasto w taki sposób?

podczas pożaru w 1613 roku. Drugą, postawioną w 1796 roku, także zniszczył pożar, trawiący miasto w 1819 roku. Trzecia, najbardziej reprezentacyjna, z 1846 roku, została unicestwiona w pierwszych dniach II wojny światowej przez Niemców. Stała ona w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się Biblioteka Publiczna Miasta Gniezno. Tuż za nią mieścił się Dom Gminy Żydowskiej (obecna Szkoła Muzyczna), a kawałek dalej, na skrzyżowaniu z ul. Łubieńskiego, szkoła żydowska.

W Gnieźnie znajdowały się też trzy kirkuty czyli cmentarze żydowskie: najstarszy przy Parku Kościuszki, tzw. nowy przy ul. Roosevelta (Park Trzech Kultur) oraz przy ul. Chrobrego, w miejscu gdzie dziś znajduje się budynek Straży Pożarnej.

Gniezno z lotu ptaka

Niewiele osób zdaje sobie dziś sprawę, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu Gniezno było znanym w skali kraju ośrodkiem lotnictwa sportowego. Tuż po wojnie, w 1946 roku, na południowych peryferiach miasta powstało lotnisko szybowcowe, które miało kształcić młode kadry pilotów. Ośrodek ten niestety nie przetrwał długo, i już 1949 roku został zlikwidowany, a hangar wywieziony do Leszna. Nie minęło jednak 10 lat, a szybowce znów powróciły na lotnisko Gniezno – Nałęcz (obecny Poligon Gębarzewo). Duża w tym zasługa pasjonatów lotnictwa, którzy w tym czasie sprawowali ważne funkcje w magistracie, z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej Andrzejem Sobieralskim na czele. Niestety i tym razem ośrodek działał krótko, organizując mimo wszystko w latach 1960-1964 kilka turnusów szkoleniowych oraz sporych imprez o tematyce lotniczej. Obecnie tradycje te kontynuuje Gnieźnieńskie Stowarzyszenie Sportów Lotniczych im. Ludwika Szajdy. Składa się ono m.in. z sekcji modelarskiej, do której należą przede wszystkim członkowie Klubu Modelarskiego RWD-4, obchodzącego w 2013 roku jubileusz 50-lecia działalności. 30 osobowa sekcja motoparalotniowa GSSL prowadzi szkolenia oraz zwody sportowe, a także bierze czynny udział w różnego typu imprezach, jak pikniki i festyny lotnicze reprezentując Gniezno i Polskę na arenie krajowej i międzynarodowej. Dla wszystkich chcących spełnić swoje dziecięce marzenia o lataniu, istnieje możliwość zorganizowania przelotu widokowego nad Gniezmem.

Sławne postaci

Pomnik Jana Kilińskiego znajduje się w centrum Trzemeszna.



Jan Kiliński (1760–1819) – pogromca Moskali, słynny przywódca Insurekcji Warszawskiej – urodził się w Trzemesznie. Niestety, nim osiągnął wiek dorosły zmarł jego ojciec, a on sam trafił pod opiekę rodziny do Poznania. Tam też nauczył się zawodu szewca i po kilku latach przeniósł się do Warszawy, gdzie założył własny warsztat. Jeszcze w trakcie powstania otrzymał od Tadeusza Kościuszki tytuł pułkownika i w dalszych walkach dowodził już swoim oddziałem. Po upadku powstania został schwytany i uwięziony na dwa lata w Petersburgu, gdzie jak się okazało później trafił na krótko raz jeszcze, tym razem za działalność w niepodległościowej organizacji w Wilnie.

Urodzony w Mielienku **Wawrzyniec Surowiecki (1769–1827)** jest postacią, którą śmiało określać można jako „człowieka renesansu”. Zakres jego zainteresowań był niezwykle szeroki i obejmował m.in. ekonomię, historię, statystykę, archeologię i antropologię. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, profesorem w Szkole Prawa i Nauk Administracyjnych w Warszawie, a także współorganizował Królewski Uniwersytet Warszawski. Do dziś nie sposób





przecenić jego wkładu w rozwój wiedzy na temat najstarszej historii Słowian.

W 170 rocznicę narodzin, w centralnym punkcie wsi ustawiony został głaz, upamiętniający postać tego wybitnego naukowca.

Hipolit Cegielski (1813–1868) przyszedł na świat we wsi Ławki koło Trzemeszna (gdzie zachował się jeszcze dom jego narodzin). Był jedną z ważniejszych postaci XIX wiecznej Wielkopolski. Swoją karierę zawodową zaczynał jako nauczyciel, jednak ze względu na sprzeciw wobec procesu germanizacji, władze zaborcze zmusiły go do porzucenia tego zajęcia. Wtedy to właśnie postanowił on otworzyć w Poznaniu niewielki sklep z artykułami żelaznymi, który przez następne lata rozrósł się do rozmiarów wielkiej fabryki i jednego z symboli miasta.

Z niewielkiej miejscowości Dębowo Królewskie pochodził wielki patriota i wybitny polityk **Wojciech Trąpczyński (1860–1953)**. Ze względu na swoje prawnicze wykształcenie, przez wiele lat zajmował się on pomocą Polakom, w rozstrzyganiu spraw majątkowych przeciwko władzom pruskim. Jednocześnie był aktywnym uczestnikiem życia społecznego, biorąc udział w licznych, zarówno legalnych i nielegalnych, działaniach propolskich. Przede wszystkim jednak był to bardzo sprawny polityk, który w swojej karierze piastował wiele ważnych funkcji, m.in. marszałka Sejmu, Senatu i posta Sejmu Pruskiego.

← Rodzinny dom Hipolita Cegielskiego we wsi Ławki.



Pamiętkowy głaz upamiętnia najbardziej znanego mieszkańca Imielenka.

Honorowy obywatel Gniezna – **Bolesław Kasprowicz (1859–1943)** był jednym z największych przemysłowców w dziejach miasta. Założona przez niego w 1888 roku destylarnia wódek szybko zdobyła światową renomę, czego owocem były liczne medale i wyróżnienia. Produkowane w sposób naturalny wyroby eksportowane były do wielu krajów europejskich, a także USA i Kanady. Kasprowicz realizował się jednocześnie na innych płaszczyznach, m.in. współorganizował Targi Poznańskie, był pierwszym polskim prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, a w 1919 roku objął funkcję prezydenta Gniezna. Ślady jego działalności na terenie miasta są łatwe do odnalezienia m.in. dzięki tablicom umieszczonym na budynkach przy ulicach Dąbrówki oraz Chrobrego.



Urodzony w Kłecku **prof. Władystaw Nehring** (1830–1909) swoją stawę zdobył we Wrocławiu, gdzie przez blisko pół wieku sprawował różne funkcje na Uniwersytecie Wrocławskim, obejmując nawet na dwa lata fotel rektora. Niewiadomo do końca gdzie sięgały korzenie jego rodziny, jednak pewnym jest, że on sam charakteryzował się ogromnym zamiłowaniem do Polski oraz kultury słowiańskiej. Prowadził badania, które znacznie wpłynęły na poszerzenie wiedzy z zakresu najwcześniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego i nie tylko. W 2004 roku jego imię zostało nadane gimnazjum w Kłecku, a na uroczystości przyjechał sam profesor Jan Miodek, który obecnie zasiada w gabinecie słynnego uczonego.

Mariusz Wachtel (1892–1919) był jednym z bohaterów Powstania Wielkopolskiego. Przez sześć lat służył w pruskiej Kriegsmarine, gdzie zdobył stopień bosmana. Po zakończeniu I wojny światowej powrócił do Gniezna i natychmiast przystąpił do organizowania polskich oddziałów wojskowych. Drugiego dnia powstania brał udział w opanowaniu koszar przy ul. Wrześnińskiej, w których następnie utworzył i osobiście szkolił blisko 100-osobowy oddział ochotników. Na jego czele wyruszył w okolice Rynarzewa, gdzie zginął w trakcie ataku na niemiecki pociąg pancerny. Pochowany został na gnieźnieńskim cmentarzu św. Piotra, gdzie



Jeden z budynków ufundowanych przez Bolesława Kasprowicza.



Bolesław Kasprowicz.

znajduje się tzw. Akropol Naszych Bohaterów - miejsce obchodów kolejnych rocznic Powstania Wielkopolskiego i innych wydarzeń patriotycznych.

Wiktor Pniewski (1891–1974) to kolejny słynny uczestnik Powstania Wielkopolskiego pochodzący z okolic Gniezna. Urodzony w Kłecku pilot w roku 1919 dowodził pierwszym polskim nalotem bombowym, w którym zaatakowane zostało lotnisko we Frankfurcie nad Odrą. Do jego zasług należy także wprowadzenie znaku polskiego lotnictwa w postaci biało-czerwonej szachownicy. Pniewski pełnił ważne funkcje wojskowe w okresie II Rzeczypospolitej, a w trakcie II wojny światowej walczył w Anglii. Po powrocie do ojczyzny, ze względu na brak przywiązania do nowego ustroju, jego kariera wyraźnie zwolniła i dopiero po 30 latach służby otrzymał awans na stopień pułkownika.

ks. Mateusz Zabłocki (1887–1939) był proboszczem w kościele Św. Trójcy w Gnieźnie oraz dziekanem dekanatu gnieźnieńskiego. Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej. Wraz z początkiem działań wojennych w 1939 roku, po wyjściu z Gniezna wojsk i ewakuacji władz, wziął na siebie obronę Gniezna i stworzenie tymczasowej administracji cywilnej tzw. Straży Obywatelskiej. Raniony podczas negocjacji w sprawie poddania miasta, został przez Niemców przewieziony do Inowrocławia i skazany na śmierć za udział w Powstaniu Wielkopolskim oraz organizowanie obrony

Mieszkańcy Kłecka cały czas pamiętają o wybitnych obywatelach swojego miasta.





KSIĄDZ MAJOR MATEUSZ ZABŁOCKI

(1887-1939)

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

UCZESTNIK WOJNY POLSKO - SOWIECKIEJ

OBROŃCA GNIEZNA WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

**ZAMORDOWANY PRZEZ NIEMIECKICH
NARODOWYCH SOCJALISTÓW**

KAWALER ORDERU VIRTUTI MILITARI

**“SŁODKO I ZASZCZYTNIE JEST UMRZEĆ
ZA OJCZYZNĘ”**

HORACY

Gniezno, grudzień 2003 r.

cywilnej. Rozstrzelany 14 października 1939 r. Jego imię nosi dziś w Gnieźnie jedna z miejskich ulic oraz szkoła podstawowa. Za swoje zasługi otrzymał także liczne odznaczenia państwowe.

Adam Borys (1909–1986) to rdzenny mieszkaniec Niechanowa, którego życie spokojnie mogłoby zainspirować niejednego pisarza czy scenarzystę filmowego. Brał udział w kampanii wrześniowej, następnie był internowany na Węgrzech, skąd udało mu się przedostać przez byłą Jugosławię do Francji, a stamtąd do Wielkiej Brytanii. Tam zgłosił się do służby w okupowanej Polsce i po przejściu specjalistycznego szkolenia został wybrany spośród 2613 kandydatów na jednego z 316 tzw. cichociemnych. W Polsce jako kapitan WP przyjął pseudonim „Pług” i rozpoczął działalność konspiracyjną. Stworzył i dowodził oddziałem „Agat” (później „Pegaz”; „Parasol”), którego zadaniem było eliminowanie najgroźniejszych funkcjonariuszy niemieckich. Jedną z bardziej znanych akcji tego okresu był udany zamach na Franza Kutscherę – kata Warszawy – stynącego przede wszystkim z okrucieństwa wobec ludności cywilnej. Zmarł w roku 1986 w Witkowie (Powiat Gnieźnieński), gdzie też znajduje się jego grób.



Na budynku szkoły podstawowej nr 2 w Gnieźnie noszącej imię ks. Zabłockiego znajduje się pamiątkowa tablica.



Kościół w Witkowie.

INFO

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Biuro Przewodników Katedralnych w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie

ul. Kanclerza Jana Łaskiego 11, 62-200 Gniezno
(biuro w kruchcie północnej katedry)
M: +48 602 708 231, T/F: 61 424 13 89

Powiatowe Centrum Informacji Turystycznej Organizacja Turystyczna Szlak Piastowski

ul. Rynek 14, 62-200 Gniezno
T/F: 61 428 41 00
www.szlakpiastowski.com.pl

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK) Oddział „Ziemie Gnieźnieńskiej”

ul. Kanclerza Jana Łaskiego 10, 62-200 Gniezno
T/F: 61 426 36 60

MUZEA

Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej

ul. Kolegiaty 2, 62-200 Gniezno
T: 61 426 37 78
www.muzeumag.com

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

Dziekanowice 32, 62-261 Lednogóra
T: 61 427 50 10, F: 61 427 50 20
www.lednicamuzeum.pl

Muzeum Początków Państwa Polskiego

ul. Kostrzewskiego 1, 62-200 Gniezno
T: 61 426 46 41, T/F: 61 426 48 41
www.mppp.pl

Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach

Dziekanowice 23, 62-261 Lednogóra
T: 61 427 50 40, F: 61 427 50 20
www.lednicamuzeum.pl

KULTURA

Centrum Kultury eSTeDe „Scena To Dziwna”

ul. Roosevelta 42, 62-200 Gniezno
T: 61 424 07 72, F: 61 428 18 97
www.scenatodziwna.eu

Grupa Widowisk Historycznych

„COMES” – Maciej Kuźniewski
ul. Cienista 41, 62-200 Gniezno
T: 61 425 68 88, M: +48 604 369 928

Miejski Ośrodek Kultury (MOK)

ul. Łubieńskiego 4, 62-200 Gniezno
T: 61 426 46 30, F: 61 426 35 23
www.mok.gniezno.pl

WYDAWCA

Starostwo Powiatowe w Gnieźnie

ul. Jana Pawła II 9/10, 62-200 Gniezno
T: 61 426 17 68, F: 61 426 17 68
E: promocja@powiat-gniezno.pl



Partner projektu

Tekst: K. Soberski; A. Kaliski; D. Kryszak; M. Nitecka; M. Wrześniński; K. Modrzejewski

Zdjęcia: A. Kaliski; D. Kryszak; archiwum Starostwa Powiatowego w Gnieźnie; archiwum Wspólnoty Lednica 2000; Kronika Kombinatu PGR Żydowo; K. Soberski; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie; J. Andrzejewski; ks. M. Sołomieniuk; archiwum Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie; archiwum GSSL im. Ludwika Szajdy; archiwum UMiG Trzemeszno; P. Ziółkowski

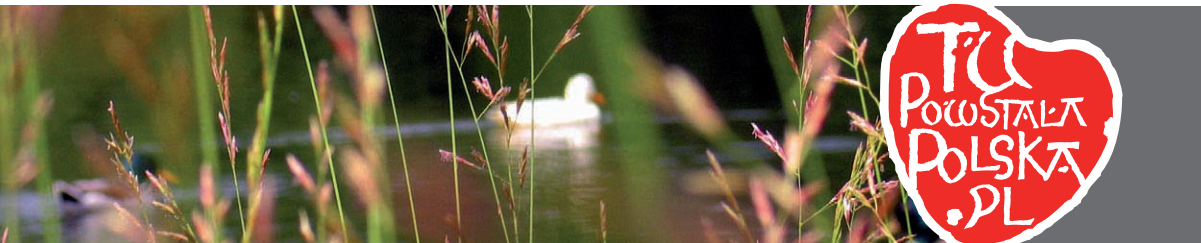
Projekt graficzny serii: Jarosław Gryguć

Skład: Wydawnictwo Tekst Sp. z o.o.



Powiat Gniezno

tu powstała Polska



**PROGRAM
REGIONALNY**

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Folder współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, działanie 6.1 Turystyka, schemat II. Zadanie zostało zrealizowane w ramach projektu pn. „Tu powstała Polska – promocja kulturowego produktu turystycznego Powiatu Gnieźnieńskiego, wizerunkowego produktu Wielkopolski”.

www.powiat-gniezno.pl
www.tupowstalapolska.pl

ISBN 978-83-937406-0-4